Wspólnota

widzialny symptom dobra

Nr 07 (376) • 26.06.2022 • gazetka parafialna • parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Żarach

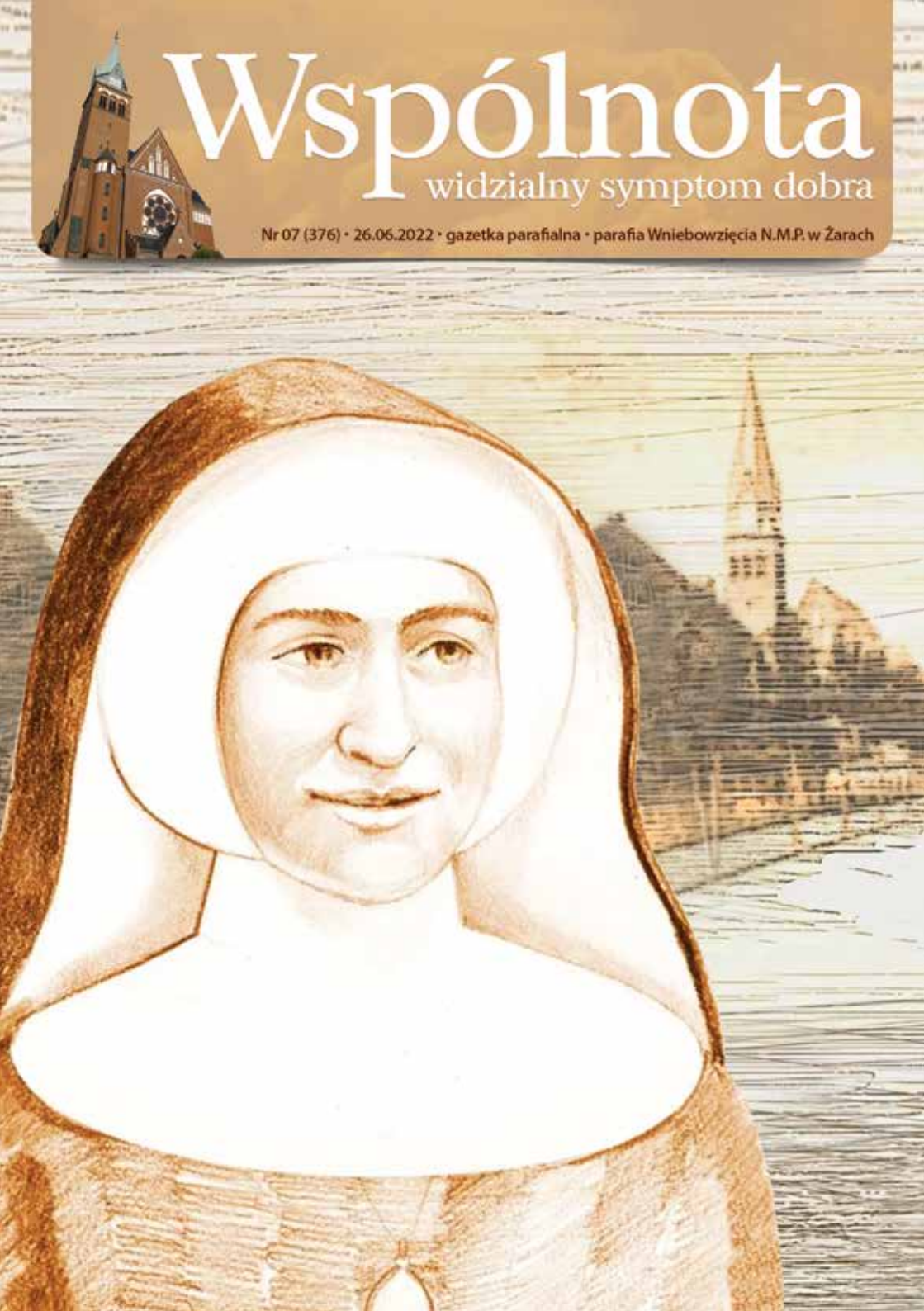

NIETYPOWY WSTĘP

Za nami nadzwyczajne wydarzenie. W czerwcu przeżywaliśmy uroczystość beatyfikacji siostry Marii Edelburgis. Błogosławiona jest wśród nas! Możemy, a nawet powinniśmy się modlić przy Jej grobie, naszego parafialnego cmentarza. Ona tam prawdziwie jest!

Polecać za Jej pośrednictwem codzienne sprawy. Czy ktokolwiek w naszej diecezji, może na wyciągnięcie ręki, na przyklęknięcie być tak blisko świadectwa świętości?

I trzeba zdać sobie sprawę jak wielkie mamy szczęście!

Po Mszy św. dziękczynnej dostałam smsa: „To było bardzo dobre doświadczenie. Trochę Tej błogosławionej Wam zazdroszczę. To może być bardzo dobry charyzmat parafii", a inna osoba powiedziała: „Nie było dwóch światów, był jeden. Uroczystość zwyczajna i bardzo wzruszająca".

Życzę nam, aby każde ważne wydarzenie w życiu nie było jednorazowym przeżyciem wzruszenia. Aby niosło ze sobą owoce. Jakie? Każdy z nas musi odpowiedzieć na to pytanie osobiście, byleby nie zostawić za sobą jak echo ... jak coś, co z wiatrem przeminęło ...

Po półrocznej pracy nad „Wspólnotą" oddalamy się, by złapać oddech i przewietrzyć głowę. Dziękujemy za wspólny czas, obiecujemy wrócić we wrześniu.

Księże proboszczu Pawle, księże Tomaszu, księże Piotrze, ojcze Łukaszu, Grażyno, Justyno, Karolino, Małgosiu, Arturze, Januszu, Kamilu i wszyscy, którzy zaangażowaliście się, by nasi Czytelnicy mogli wziąć co miesiąc nowy numer „Wspólnoty" - DZIĘKUJEMY.

To były gazetki bogate w treść! Przygotowanie ich pochłonęło wiele godzin pracy, których nikt z nas na pewno nie żałuje.

Niech Błogosławiona s. Maria Edelburgis wstawia się za nami i za naszym „Wspólnotowym" dziełem.

W nietypowym wstępie, bo pisanym na cztery ręce, pozdrawiają Państwa i życzą dobrego wakacyjnego czasu:

Anna Grin i Janusz Dreczka

„Wstań.
Nie skupiaj się na swoich słabościach
i wątpliwościach, żyj wyprostowany".

Św. Jan Paweł II

Drodzy Księża: proboszczu Pawle, Tomaszu i Krzysztofie

Z okazji Waszych kapłańskich jubileuszy życzymy, abyście przeżywając różnorakie doświadczenia, pamiętali, że macie wokół siebie życzliwych ludzi, którzy, gdy jest ciężko potrafią odwrócić uwagę od przeżywanych bolączek, a w radosnych chwilach Wam kibicują.
Bądźcie pogodni i żyjcie wyprostowani – niech patronka naszej parafii Maryja – wyprasza Wam potrzebne łaski do pełni życia bez słabości i wątpliwości.

Zapraszamy wszystkich na jubileuszową Eucharystię ks. proboszcza Pawła Koniecznego, która odbędzie się jutro: 27 czerwca o godz. 17:00. Mszy Świętej przewodniczyć będzie ks. bp Tadeusz Lityński, do koncelebry włączą się pozostali kapłani z roku naszego księdza Proboszcza.

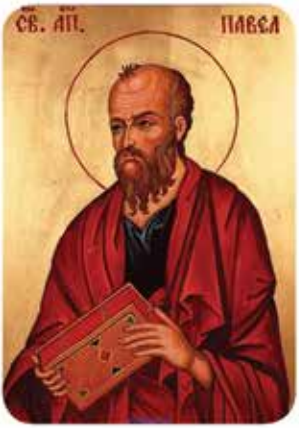

Księże Proboszczu Pawle,

„Wierzę, że są kwiaty, które się rodzą ze spojrzeń ludzkich oczu"
Życzymy Księdzu, aby ludzkie spojrzenia były przychylne, by życzliwie spoglądały na Księdza.
Niech za patronem, świętym Pawłem każdego dnia Ksiądz powtarza:
„w dobrych zawodach wystąpiłem", mając pewność, że tak jest.
A niezapominajki?
Niech przypominają o rzeczach ważnych i nie dają zapomnieć.

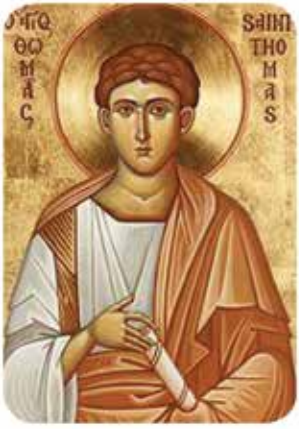

Księże Wikariuszu Tomaszu,

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą"
Życzymy Księdzu, aby zawsze był Ksiądz gotowy na spotkanie z Chrystusem, a za swoim patronem świętym Tomaszem bez wątpliwości mógł powtórzyć: „Pan mój i Bóg mój".
Niech Pan i Bóg błogosławi i strzeże czystości Księdza serca.

WIERNE MIŁOŚCI

11 czerwca 2022 r. w katedrze wrocławskiej zostało wyniesionych do godności błogosławionych 10 sióstr męczenniczek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

Choć w okresie od lutego do maja 1945 r., kiedy to Armia Czerwona „wyzwalała" naszą Ojczyznę, z rąk żołnierzy sowieckich zginęło na terenie Dolnego Śląska ponad 100 zakonnic z tego zgromadzenia, to na ołtarze wyniesiono tylko 10. Jest to spowodowane tym, że tylko do tych 10 zakonnic zebrano odpowiednią ilość świadectw świadków i dokumentów potwierdzających ich męczeńską śmierć.

Wśród elżbietańskich męczenniczek jest siostra Maria Edelburgis, która posługiwała w Żarach jako pielęgniarka ambulatoryjna. Urodziła się 9 lutego 1905 r. w Dąbrówce Dolnej niedaleko koło Namysłowa w wielodzietnej, religijnej rodzinie Kubitzkich. W kościele parafialny w Fałkowicach została ochrzczona jako Juliana.

Do sióstr elżbietanek wstąpiła mając 24 lata w 1929 r. Po zdobyciu uprawnień pielęgniarki ambulatoryjnej została skierowana do wypełniania tego zawodu najpierw do Żar, później posługiwała we Wrocławiu, by wrócić do Żar. Tu zastała ją wojna i wkraczanie wojsk Armii Czerwonej.

13 lutego wojska radzieckie zajęły Żary i od razu rozpoczęły się represje i wszelkie szykanowanie ludności cywilnej, zwłaszcza kobiet. Siostry także dotknęły te cierpienia. Wygonione z klasztoru, pierwotnie znalazły schronienie z innymi kobietami w karczmie, ale tam były zaczepiane, a nawet gwałcone przez żołnierzy. Stąd szukały schronienia na plebanii. Ale i tu nie były bezpieczne. Sowieci atakowali zebrane na plebanii kobiety, a zwłaszcza siostry zakonne, które dla bezpieczeństwa zamieniły habity na ubrania świeckie. Po kilku takich napaściach, po kilku gwałtach, siostra Edelburgis zwierzyła się ówczesnemu wikariuszowi, księdzu Maksymilianowi, że dłużej tego nie wytrzyma i na więcej nie pozwoli, choćby miała przypłacić to życiem.

Relikwiarz – Kielich Męki

20 lutego 1945 r. żołnierze wtargnęli na plebanię by gwałcić kobiety. Niestety nie było w tym czasie w budynku ks. proboszcza Karola Ponsensa, który posługiwał jako kapelan w szpitalu (dzisiejszy „105" szpital). Jeden z nich wtargną do pokoju gdzie ukrywały się siostry. Wobec stawianego oporu siostry Edelburgis, napastnik kilkakrotnie postrzelił siostrę, która wkrótce zmarła, namaszczona przez księdza Maksymiliana. Po trzech dniach pochowano ją na placu naprzeciw kościoła. Później (po kryjomu) przeniesiono jej doczesne szczątki i pochowano w grobie, który znajduje się obok (po prawej stronie) grobu ks. Karola Ponsensa.

„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia" (Ap 2,10).

Wszystkie siostry elżbietanki - męczenniczki postawą swego życia, posługą i wiernością swoim zakonnym ślubom dały świadectwo powyższym słowom z Księgi Apokalipsy.

Błogosławiona siostro Mario Edelburgis, dziewico uboga - módl się za nami.

Ks. Paweł Konieczny - proboszcz

▲ ks. Mariusz Stafa i ks. Paweł Konieczny – proboszczowie. Pierwszy posługuje w parafii św. Stanisława Bpa i M. w Fałkowicach, gdzie została ochrzczona Błogosławiona, drugi -Proboszcz naszej parafii, gdzie męczeńską śmierć poniosła i gdzie została pochowana siostra Edelburgis.

Błogosławiona
Siostra M. Edelburgis - Juliana Kulmizki
Elżbietanka
zastrzelona przez żołnierza Armii Czerwonej
wyniesiona do godności błogosławionej
dnia 11 czerwca 2022 r.
w katedrze wrocławskiej
w hołdzie za wierność powołania
współsiostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety
i parafianie
Wrocław - Żary, czerwiec 2022 r.

„Ciebie Wychwala Męczenników Zastęp Świetlany"

Beatyfikacja elżbietańskich męczenniczek odbyła się dnia 11 czerwca 2022 r. w Archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Uroczystej Eucharystii i obrzędowi beatyfikacji Czcigodnych Służebnic Bożych ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, w imieniu Ojca św. Franciszka, przewodniczył Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych Ksiądz Kardynał Marcello Semeraro.

Uroczystość rozpoczęła się od odczytania Listu Apostolskiego Papieża Franciszka ogłaszającego, że siostra Paschalis i jej IX Towarzyszek „odtąd były nazywane Błogosławionymi", a ich wspomnienie będzie obchodzone 11 maja.

Licznie zgromadzone duchowieństwo różnych godności: kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i kapłani; siostry elżbietanki z całego świata oraz przedstawiciele władzy państwowej i samorządowej, gromkimi brawami i z wielkim entuzjazmem przyjęli te znamienne słowa dla Kościoła w Polsce. Dalsze uroczystości jak i cały dzień przeżywany był przez uczestników w wielkiej radości.

Ta sama radość i dziękczynienie towarzyszyła także licznie zebranym w niedzielę 12 czerwca 2022 r. w naszej świątyni wiernym. Bowiem o g. 12:00, pod przewodnictwem Księdza Biskupa Diecezjalnego Tadeusza Lityńskiego, została odprawiona uroczysta Msza Św. dziękczynna za życie, posługę i beatyfikację siostry Marii Edelburgis. W tej Mszy Św. uczestniczyli kapłani naszego dekanatu i księża goście, siostry elżbietanki, władze samorządowe miasta, gminy i powiatu oraz wierni. Ksiądz biskup w kazaniu przybliżając postać s. M. Edelburgis i jej męczeństwo, zachęcał nas do modlitwy za wstawiennictwem naszej Błogosławionej.

W procesji darów siostry elżbietanki z żarskiego klasztoru przyniosły portret nowej Błogosławionej i dwa ornaty, by służyły do sprawowania liturgii w świątyni, w której także modliła się siostra Edelburgis.

Pełni wdzięczności Bogu wyrażonej sprawowaną Eucharystią, po jej zakończeniu wszyscy udaliśmy się do grobu Błogosławionej by złożyć wiązanki kwiatów i znicze.

Błogosławiona siostro M. Edelburgis - módl się za nami i naszym miastem.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz

CIAŁO CHRYSTUSA

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8 i Katolickiej Szkoły Podstawowej przyjęły po raz pierwszy do swojego serca Pana Jezusa.

W kazaniu ksiądz proboszcz Paweł Konieczny nawiązał do komunijnej dekoracji, która niosła ze sobą wiele treści. Zwrócił uwagę na symbol IHS (Jezus Chrystus Zbawiciel), który ustawiony był na ołtarzu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Wskazał na Maryję, która dała nam Zbawiciela, który przyszedł do nas z pięknymi darami: z Ewangelią pełną miłości i dobra, ale też i darem zbawienia, który wniósł przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Następnie przeszedł do chrzcielnicy, obok której stał kielich z hostią. Wspomniał słowa świętego Jana Pawła II: „tu wszystko się zaczęło". Tłumacząc dzieciom, że sakrament chrztu doprowadził ich do dnia, w którym kielich z winem i biały chleb staną się Ciałem i Krwią Chrystu-

sa – tym Ciałem, który dziś po raz pierwszy przyjmą. Dzieci wsłuchiwały się w słowa, by usłyszeć, że dziś, gdy przeżywamy Zesłanie Ducha Świętego, wpatrując się w nasz witraż przedstawiający ten wizerunek, można łatwo sobie wyobrazić to wydarzenie i uświadomić, że Duch Święty zstępuje w każdym sakramencie także i podczas dzisiejszej uroczystości zsyła swoje dary. Ustawionych siedem szklanych tub, w których znajdowały się świece można było skojarzyć z siedmioma darami Ducha Świętego. Konkluzją kazania było centrum, którym jest ołtarz, a przed nim dekoracja, gdzie widzieliśmy nachodzące na siebie dwa białe serca – duże i małe. Duże symbolizowało Pana Jezusa, który pragnie złączyć się z sercem każdego dziecka.

Na zakończenie kazania ksiądz proboszcz Paweł Konieczny życzył dzieciom, aby to pierwsze spotkanie z żywym Chrystusem owocowało pragnieniem, w którym poczują głód, aż w brzuchu będzie burczało. Aby bardzo często burczało dzieciom w sercu z głodu Pana Jezusa. Aby nie tylko dziś i nie tylko w białym tygodniu, ale przez całe życie dzieci czuły głód Chrystusa i często przyjmowały Go do serca. Dzieci pierwszokomunijne ofiarowały w darach Relikwiarz, w którym znalazły się relikwie świętych pastuszków: Hiacynty i Franciszka, a także relikwie dębu, na którym objawiała się Matka Boża.

Anna Grin

PRZEZ WSTAWIENNICTWO ŚWIĘTYCH

Czerwcowemu Czuwaniu Fatimskiemu przewodniczył ks. proboszcz Paweł Konieczny. Wzruszającym momentem była uroczysta procesja wokół kościoła, w której była niesiona figura Matki Bożej, ale także dar dzieci pierwszokomunijnych: Relikwiarz, w którym znajdują się relikwie pastuszków z Fatimy i relikwie dębu, na którym objawiała się Maryja. Z tej okazji ks. Tomasz w kazaniu przybliżył postaci dzieci z Fatimy Łucji, Hiacynty i Franciszka. Po Eucharystii i odśpiewanym Apelu Jasnogórskim ks. Proboszcz pobłogosławił wiernych relikwiami. Następnie każdy mógł podejść, by w chwili osobistej modlitwy, pochylić się nad relikwiami.

Zapraszamy na Czuwania Fatimskie w lipcu i sierpniu, by przez ręce Maryi i świętych pastuszków prosić Boga o potrzebne łaski.

Ks. Krzysztof Burzyński

Eucharystyczna procesja

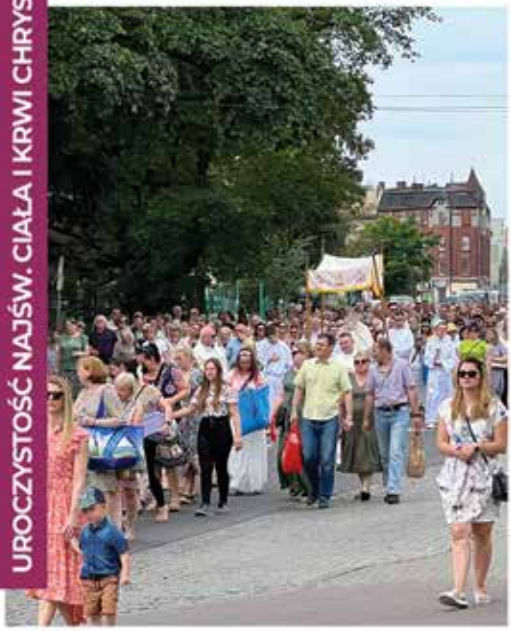

Pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu Kościół świętuje w Wielki Czwartek. Jednak od XIII w. obchodzi również osobną uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Ustanowienie Najświętszego Sakramentu przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy zostało dokładnie opisane w Ewangeliach wg św. Mateusza, Marka i Łukasza oraz w pierwszym liście do Koryntian św. Pawła Apostoła. Ponadto ewangelista Jan przekazał nam obszerną mowę Chrystusa na temat konieczności spożywania pokarmu eucharystycznego.

Kościół od początku dawał wyraz swojej wierze w realną obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Dlatego wierni nie tylko przyjmują Komunię św., ale również adorują Święte Postacie. Jedną z form tej czci jest procesja eucharystyczna, podczas której Najświętszy Sakrament jest uroczyście wynoszony z kościoła. Pierwsza procesja Bożego Ciała została odprawiona w 1246 r. w Liege z inicjatywy św. Julianny z Cornillon. Święto początkowo miało charakter lokalny, jednak już w 1264 r. pochodzący z Liege papież Urban IV wprowadził je w Rzymie. Dla całego Kościoła zatwierdził je w XIV w. Jan XXII. Używane do dzisiaj teksty liturgicznej tej uroczystości opracował wybitny teolog św. Tomasz z Akwinu. Pierwsze procesje Bożego Ciała w Polsce odbyły się już w XIV w. w Płocku i we Wrocławiu. Od wieku XVI wprowadzono istniejący do dzisiaj zwyczaj śpiewania Ewangelii przy czterech ołtarzach.

Ks. Andrzej Sapiecha

W naszym mieście procesja eucharystyczna wyruszyła z parafii św. Józefa. Chrystus w Najświętszym Sakramencie zatrzymał się przy kościele Podwyższenia Krzyża, Najświętszego Serca Pana Jezusa, procesja zakończyła się w naszej parafii: Wniebowzięcia NMP.

TO JEST
CIAŁO
MOJE

U STÓP MATKI

W trakcie Białego Tygodnia dzieci pierwszokomunijne pod opieką księdza Proboszcza i opiekunów, pojechały do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej do Rokitna. Pociechy dziękowały za dar przyjęcia Jezusa do serca. Choć celem pielgrzymki było Rokitno, to po drodze pielgrzymi zatrzymali się przy figurze Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie. Życzymy dzieciom, aby nasza Matka Rokitniańska miała ich w opiece, a troszcząc się o nie wypraszała potrzebne łaski.

Ks. Tomasz Szczepanik

WITRAŻE (cz. 8)

Ostatnim witrażem w nawie południowej, który pozostał do omówienia w cyklu „Witraże" jest okno najbliżej chóru.

Witraż przedstawia kolejną scenę z życia Maryi związanego z Jezusem. To dwunastoletni Jezus w świątyni i Jego odnalezienie przez Maryję i Józefa.

„Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym." (Łk 2,42) Według zwyczaju religii żydowskiej chłopiec był zobowiązany do przestrzegania przepisów Prawa po ukończeniu 13 roku życia. W pobożniejszych rodzinach już od wcześniejszych lat wdrażano dzieci w praktyki religijne. Stąd Święta Rodzina w komplecie udaje się do świątyni jerozolimskiej na Święto Paschy. Jak opisuje ewangelista św. Łukasz, w drodze powrotnej Maryja i Józef nie zauważyli, że Jezus pozostał w Jerozolimie. Po trzech dniach odnajdują „Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami." (Łk 2,46-47)

Gdy wpatrzymy się w omawiany witraż, to zauważymy, że autorzy zawarli w nim powyższe treści. W twarzach i sylwetkach dwóch nauczycieli widać pełne zatroskanie, zażenowanie i podziw dla Jezusa, który z Maryją jest w centrum okna. Porozkładane księgi i zwoje świadczyć mogą o dogłębnej i merytorycznej dyskusji dwunastoletniego Jezusa z mędrcami i specjalistami od Tory i Talmudu.

Twarz Maryi i Józefa jest pełna zatroskania, niepokoju, ale i miłości, radości z odnalezienia zagubionego syna - Jezusa.

Nad tymi postaciami autorzy umieścili znaki: dwie tablice z przykazaniami, które Mojżesz otrzymał od Boga i gwiazda Dawida. To znaki, które są potwierdzeniem miejsca całego wydarzenia, czyli świątynia jerozolimska.

Zastanawiające jest to, że ten witraż nie został zniszczony w okresie II Wojny Światowej, kiedy to faszyści niszczyli wszelkie oznaki judaizmu, także w świątyniach chrześcijańskich, katolickich.

Nad głównym witrażem, w okręgu widnieje witraż ilustrujący kolejne wezwanie z Litanii Loretańskiej: „Mater purissima" (Matko najczystsza). Stąd lilia jako znak czystości, z trzema kwiatami jako najczystsza.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz

NA DZIEŃ DZIECKA

Dzieci! Dzieci! Już jakieś wyrosłe!
Przerosły nawet!
Grosiwo na lody wyślę,
ot tak prosto patrzę na ich dorosłe życie
z żonami i wnukami!
Tak za bardzo to mi się na ten
Dzień Dziecka nie układa!
No, ale modlitwę to na pewno daruję od serca.

Dzieciom,
Tym, które przerosły już swoich
rodziców – aby nie zapomniały
o korzeniach i tym,
co je ukształtowało. Tym, które są małe
i całkiem maleńkie – aby miały szczęśliwe
dzieciństwo żyjąc
w świecie, w którym panuje pokój.

NA DZIEŃ OJCA

Dwóch ojców
Udają, że uciekają.
Noc napina łuk księżyca.
Po drugiej stronie mety
zatrzymują się z biegu, po życiu.

Udają, że nie uczą.
Dzień wznoszą po szczeblach
jakby chcieli przychylić nieba
a przynajmniej, aby go nie ubywało.

Na podbiegunowe koło
Wielkim Wozem po nieboskłonie,
spod siwej grzywy perkusisty
smykam się z nimi jazzową liryką.

Kontrabasista wołaniem ojców
na mostku, jak najprzedniejszy kapitan,
głosy nieznanych mi mędrców północy
odsłania między strunami.

Dwaj królowie, ojcowie
przenoszą mnie w czas dzieciństwa.
Małym Wozem
przemykam na kolana matek.
Zasypiam.

Ojcom,
tym, którzy żyją, aby przychylając nieba swoim dzieciom
– osobiście doświadczali przychylności.
A tym, którzy odeszli do wieczności, aby po drugiej stronie mety,
zatrzymując się w biegu po życiu – żyli wiecznie.

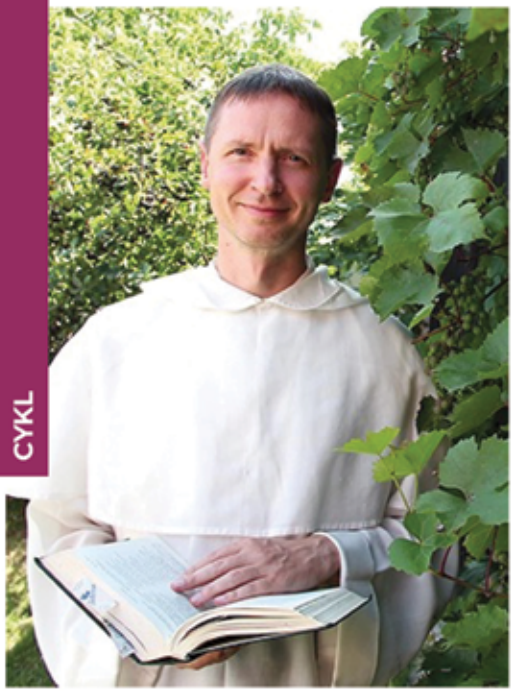

Trudne pytanie

Czy Pan Bóg w wakacje nie spogląda na nas łaskawszym okiem? Czy jest grzechem, gdy w wakacje z powodu urlopu, czasu spędzanego nad wodą nie pójdzie się na Mszę Świętą? Czy można się pomodlić samemu bez uczestnictwa we Mszy i nie będzie to poczytane za grzech?

Ojciec Łukasz Popko:

Msza święta może być czasem modlitwy, oczywiście. Jest jednak czymś dużo więcej, ponieważ jest okazją do tego, żeby przyjąć Najświętszy Sakrament. Pan Jezus powiedział: „Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego, i pili krwi jego, nie będziecie mieli w sobie życia". Przyczyna jest po prostu taka. Nieważne, na ile rozumiemy, czym jest Eucharystia i obecność Boga w hostii. Pan nie mówi, że trzeba zrozumieć, ale żeby po prostu spożywać. Temu służy też w Kościele obecność kapłanów. Nawet oglądanie Mszy w telewizji, czy pobożne słuchanie w radiu tego nie zastąpi. W czasie pandemii Kościół dopuścił, a nawet zachęcał ludzi do takiego wirtualnego uczestnictwa, ale jakkolwiek by nie byli słuchacze pobożni lub skupieni nawet, sakramentu przez Internet czy telewizję nie mogli otrzymać. Zdarzały się i takie dramaty, kiedy chorzy umierali po szpitalach bez Eucharystii. Powierzamy ich Bożemu miłosierdziu, ale faktem jest, że nie doznali w Eucharystii pociechy i wzmocnienia na ostatnią drogę. Czy dziś, kiedy taka możliwość istnieje, nie będę szukał życia danego przez Jezusa? Chodzi nie tylko o to, że nie wiadomo, która z komunii będzie ostatnią. Również o to, by już teraz żyć pełnią życia. Rozumieją to zwłaszcza ludzie, którzy doświadczają życiowych trudności, kiedy ich własne życie jakby z nich uchodziło, wtedy przychodzą na Mszę nawet codziennie, żeby się karmić życiem od Boga. Jeśli ktoś działa na szkodę własnego zdrowia i życia, okaleczał się lub głodził, oceniamy to, jako zło, w teologii – jako grzech. Odmawianie tego, co konieczne do życia - jest złem. W dodatku w Eucharystii chodzi nie tylko o nas, ale i o Boga, który siebie nam daje. To dlatego kiedy świadomie i dobrowolnie „nie idziemy na Mszę", to jakbyśmy Mu mówili, że nie Go chcemy, a co najmniej „na razie" nie potrzebujemy.

Wyobraźmy sobie, że dziewczyna przygotowuje obiad dla chłopaka, a ten zamiast przyjść, pisze, że zamiast tego zadzwoni do niej znad jeziora i nawet stamtąd „łaskawie" z nią dłużej porozmawia przez telefon. Tymczasem ona nie przygotowała posiłku po prostu, żeby mu dać jeść, ale również, żeby świętować ich miłość. Odrzucenie wielkiego daru jest jak odrzucenie darczyńcy i chyba tylko barbarzyńcy tego nie rozumieją. Nie jestem pewien, czy ta dziewczyna odebrałaby telefon od takiego chłopaka i czy w ogóle powinna. Zanim ponownie będą świętować razem, chłopak będzie musiał sobie i jej wiele rzeczy wyjaśnić.

FESTYN PARAFIALNY

Po okresie pandemii, spragnieni wspólnoty, radości i zabawy, powracając do „normalności", w ostatnią niedzielę maja przeżyliśmy parafialny festyn.

Nie zabrakło atrakcji dla dzieci: gry i zabawy, zjeżdżalnia, balony, bańki, wata na patyku i prażona kukurydza. Wszystko to zapewnił nam „Balonowy Świat" z Żar, z którymi współpracujemy już od kilku lat, za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Były także atrakcje dla dorosłych„tych troszkę większych dzieci". Już od godz. 10:00 rozpoczął się kiermasz ciast i loteria fantowa. Jak zawsze „swojskie" wypieki miały wielkie powodzenie, gdyż jeszcze nie było festynu, by zostało ciasto. Zawsze jest za mało! Loteria także cieszyła się powodzeniem, bo każdy los wygrywał, a dodatkowo brał udział w losowaniu nagród głównych, których ilość i atrakcyjność zachęcała do zakupu losów.

Można było się także posilić kiełbaskami i kaszanką z grilla, którą zapewniła nam masarnia państwa Motyków. Dziękujemy! Grill oraz sprzedaż napojów, jak zawsze obsługiwane są przez członków Kościoła Domowego, którzy robią to pysznie.

W przyjemnej, radosnej atmosferze miło było się spotkać, porozmawiać i pobawić wraz z dziećmi, wnukami, przyjaciółmi i znajomymi.

Około godz. 16:30 odbyło się losowanie, które zaczęło się licytacją wspaniałego czekoladowo-orzechowego tortu oraz bonu na tort do zrobienia. Licytacja była ostra i zacięta, co przysporzyło wszystkim dodatkowych emocji. Takie same emocje towarzyszyły losowaniu nagród głównych, wśród których były bony do zaprzyjaźnionych sklepów, restauracji, zakładów, był rower, smartfony…

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, tym którzy nas wsparli, naszym sponsorom, tym którzy zaangażowali się w jakikolwiek sposób w przygotowanie i przebieg festynu. Dziękujemy!

Dzięki Wam mogliśmy zebrać środki finansowe, które zostały przekazane na spłacanie wykonanych robót przy naszej świątyni.

Dziękujemy i do zobaczenia za rok na kolejnym festynie.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz

Żary

NA ZDROWIE

Owoce jagodowe bogactwo witamin, minerałów i dobroczynnych związków

Sezon na owoce jagodowe się rozpoczął. Możemy cieszyć się smakiem truskawek, malin, borówek, jagód. Oprócz swoich właściwości smakowych zawierają one również wiele składników o znakomitych właściwościach wpływających pozytywnie na nasze zdrowie. Na początek należy pamiętać, że owoce jagodowe zawierają najmniej cukrów ze wszystkich owoców, dlatego też owoce te mogą spożywać osoby chorujące na cukrzyce. Kolejną istotną właściwością tych owoców jest zawartość w nich antocyjanów, czyli tych związków, które nadają im charakterystycznego koloru. Antocyjany mają wiele właściwości, które możemy wspólnie określić, jako zapobiegające rozwojowi chorób.
Owoce jagodowe zawierają wiele związków o charakterze przeciwutleniającym, czyli niszczącym wolne rodniki, co ma działanie ochronne na komórki naszego ciała przed starzeniem się, przed rozwojem nowotworów, chorób degeneracyjnych.
Owoce jagodowe mają bardzo dużą wartość odżywczą oznacza to, że w małej ilości produktu zawierają dużo witamin, minerałów i związków biologicznie aktywnych. Szklanka świeżych truskawek zapewnia nam 150 % dziennego zapotrzebowania na witaminę C.
Badania pokazują, że dzięki bogactwu wymienionych związków owoce jagodowe mają działanie przeciwzapalne oraz obniżające frakcję LDL cholesterolu odpowiedzialną za zwiększone ryzyko rozwoju miażdżycy.
Na szczególną uwagę zasługują borówki amerykańskie, których właściwości są nieocenione. Spożywane regularnie wspomagają regulacje ciśnienia krwi. Wpływają na poprawną pracę mózgu i pamięć. Pomagają utrzymać w zdrowiu drogi moczowe i nerki. Borówki są źródłem manganu, który wpływa na procesy metaboliczne organizmu, dlatego też wspomagają one m.in. regulację poziomu glukozy we krwi. Wiele osób cieszy, że są również niskokaloryczne, dlatego szczególnie można je polecić osobom redukującym masę ciała.

Justyna Berestecka

Redakcja: ks. proboszcz Paweł Konieczny, Anna Grin
Skład graficzny: Agencja Reklamowa Przegłos Artur Ławecki
Druk: Drukarnia Dechnik
Nakład: 200 szt.

Parafia WNMP • ul. 11 Listopada 30 • 68-200 Żary • tel. 512 674 664 • www.wnmpzary.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów, podpisów, oraz adiustacji tekstów.